

## **Anna Mikos. Notatka z wystąpienia „Kondycja psychiczna człowieka w perspektywie głębokich zmian cywilizacyjnych.”**

Dwa lata przed ogłoszeniem pandemii covid wydana została książka amerykańskiego psychoanalityka Christophera Bollasa *Znaczenie i melancholia. Życie w epoce oszołomienia*. Autor podejmuje w niej próbę analizy stanów umysłu współczesnego człowieka i „*myślenia o więzach przemocy, które oplatają nasz świat od czasów rewolucji przemysłowej.*” [Wstęp do wydania polskiego. Maj 2020]. Zdaniem Bollasa charakter współczesnego człowieka ulega zmianie, tracąc wewnętrzną wrażliwość jaką była dawniejsza zdolność do łączenia mowy z uczuciami i wyrażania ich w relacjach z innymi ludźmi. Utrata owej spójności umysłu grozi wewnętrznymi sprzecznościami i dalszymi procesami degradacyjnymi w zderzeniu z nieustannie zmieniającym się środowiskiem. Pisze tym następująco: „... *utraciliśmy więź z wieloma istotnymi wcześniej kontekstami, ale największą utratą okazało się zerwanie relacji z samym sobą jako obiektem miłości i troski. (...) wypracowane przez ludzkość przekonania – od judeochrześcijańskiej wiary po wartości humanistyczne, od aksjomatów oświeceniowych po progresywny liberalizm – uległy zniszczeniu. (...) odrzuciliśmy wypracowane przez stulecia wartości, założenia o znaczeniu ludzkiego życia i możliwościach rozwojowych ludzkiego umysłu*”. [s. 170-173]

Rozpoznawanie co się dzieje w naszych umysłach, jest obecnie niezwykle trudne, ale wiadomo, że są to kryzysowe procesy. W post-pandemicznym świecie możemy mieć wrażenie, iż jesteśmy definiowani, na poziomie psychologicznym, przez mechanizmy których nie rozumiemy. Czas pandemii był dla nas swego rodzaju cezurą, globalnym „pęknięciem percepcji” po którym nic nie jest takie, jak przedtem. Wielowymiarowość zmian, nieustanne ich przyspieszenie, zgiełk sprzecznych narracji w mediach deformują percepcję rzeczywistości i zniekształcają procesy poznawcze. Można nawet postawić pytanie: czy obecnie mamy do czynienia z jakąś formą rewolucji, niedostrzegalną bez analizy zjawisk, „gołym okiem”, a jednocześnie przebiegającą w technologicznie zawrotnym tempie, globalnie ?

Odwołam się w tym miejscu do francuskiej psychoanalityczki Janine Chasseguet-Smirgel, w której pracach znajdujemy znaczące rozumienie stanów ludzkiego umysłu w okresach gwałtownych przemian cywilizacyjnych. Rozpoznała ona wybuch perwersji umysłu i perwersji seksualnych – w

każdym schyłkowym okresie dziejów (najbardziej spektakularny był ten poprzedzający upadek Cesarstwa Rzymskiego). Wybuch perwersji ma także miejsce podczas przewrotów jakimi są rewolucje, z ich tendencją do zniszczenia wszystkiego „co było przed”. Jej zdaniem, rewolucja to rodzaj przemian, w którym wprawdzie jest nadzieja na „nowy ład”, ale zbudowany na ruinie poprzedniego i poprzez metody, które są uświęcone celem, jakim jest stworzenie nowego porządku. Towarzyszy temu transgresja na wszelkich możliwych polach.

Te zjawiska można zobaczyć także w rozwoju jednostki. Każdy człowiek przechodzi etap oderwania się od swych rodziców, od poprzednich pokoleń. Separuje się buduje niezależność, z nadzieją na stworzenie „nowego ładu”. Jeśli przebiega prawidłowo, proces pozwala na zbudowanie samodzielności a jednocześnie na uwewnętrznienie spuścizny międzypokoleniowej, wzorców rodzicielskich, sprawdzonych systemów wartości. Gdyby ów proces był rewolucją – to równałby się całkowitemu odrzuceniu rodziców i wszystkiego, co sobą reprezentują, gdyż rewolucja wiąże się ze zniszczeniem porządku międzypokoleniowego, zdewaluowaniem i zniszczeniem tego, co zostało zbudowane. Natomiast prawidłowo ukierunkowany rozwój winien być, zdaniem Chasseguet-Smirgel, powiązany z prawidłową emocjonalnie relacją z rodzicami i obejmować uznanie komplementarności płci (każdy z rodziców ma coś, czego nie ma drugi i razem tworzą całość) oraz różnicy międzypokoleniowej. Respektowanie tych granic jest kluczem do rozwoju umysłowego i moralnego. Ale pokusa do przekraczania, jest także częścią ludzkiej kondycji: to jest przyjemność związana łamaniem barier. Odrzucając bariery, które oddzielają mężczyznę od kobiety, dziecko od dorosłego, matkę od syna córkę od ojca, można niszczyć rzeczywistość tworząc nową, gdzie wszystkie różnice są zniwelowane. [Mateusz Stróżyński *Psychoanalityczna krytyka kultury Janine Chasseguet-Smirgel*]

Jest to podstawą rozwiązań perwersyjnych w umyśle jednostki: takich, w których dominuje poczucie własnej wyjątkowości, prawa do używania wszelkich środków służących własnym celom niezależnie od ich wartości etycznej.

Czy obecny rozwój technologii nie stwarza takiej „iluzji braku barier”?

Włoski psychoanalityk, Giuseppe Civitarese w odniesieniu do obserwowanych zjawisk proponuje określenie „kultura arogancji” w miejsce funkcjonującego do tej pory określenia Lascha „kultura narcyzmu” [*O arogancji. Esej psychoanalityczny*]. Objawy „kultury arogancji” najwyraźniej

ujawniają się w mediach patologizujących obszar społecznej i indywidualnej psychologii poprzez blokowanie myślenia i ogłupianie. Przykładem są media społecznościowe jako miejsce, w którym „indeks popularności” poprzez „polubienia”, staje się „potwierdzeniem wartości”. Media w swej masie stały się, zdaniem autora, nośnikiem aroganckiej propagandy tworząc fikcyjne narracje w okresie pandemii COVID 19. Civitarese opisał to następująco: „...dostajemy nakaz zachowywania „dystansu społecznego”. Paranoja staje się moralnym obowiązkiem (...) Jestem zachęcony do traktowania bliźniego jako potencjalnego nosiciela. Nawet członek rodziny (...) może być sabotażystą niszczącym dom. Ja sam jestem zagrożeniem dla innych i muszę być obserwowany za pomocą urządzeń (...) W pewnym sensie spotkał nas los ludzi z filmu *Matrix* – każdy zamknięty w kokonie własnej kapsuły i utrzymywany przy życiu (wegetacja konsumenta), aby uzupełnić system energetyczny. (...) Ludzie zmuszeni są żyć w wyznaczonych niszach cyberprzestrzeni. Odizolowani, ale połączeni i szczęśliwi wyznawcy kultu zakupów online (...) Nietrudno dostrzec, że funkcjonujemy jak króliki doświadczalne w okrutnym projekcie, który można nazwać „konstruowaniem dyscyplinujących reżimów w obszarze biopolitycznych urządzeń”. Mamy nadzieję, że są to tylko tymczasowe środki, ale oczywiście wszyscy podejrzewamy, że to próba generalna przed najbliższą przyszłością. (s. 107-116)

Trudno jednak zatrzymać się i objąć należytych namysłem zjawiska pandemiczne, gdy gwałtownie wplata się w nie wojna za wschodnią granicą i dalsze, szybko postępujące po sobie konflikty zbrojne w różnych rejonach świata, a rozwój technologii IA już zaczyna modyfikować życie przeciętnego mieszkańca globu.

W tym miejscu chcę zogniskować uwagę na pewnych aspektach stanów umysłu dzieci i młodzieży w okresie pandemii ( i dalej, po jej zakończeniu) jako szczególnie niepokojących w aspekcie ich kondycji psychicznej i dalszego rozwoju.

Powszechnie wiadomo, że dziecko/nastolatek uczy się poprzez doświadczenie i w bezpośrednim kontakcie z rówieśnikami, nauczycielami, z otoczeniem. Podczas lock downów ów nastolatek, nie mogąc wyjść na ulicę, do parku, spotkać się z rówieśnikami, miał jednocześnie poczucie oszalałymi możliwości świata wirtualnego i w tym świecie nie był niczym ograniczony. Mógł pokonywać słabo funkcjonujące bariery zabezpieczające i obcować z przekazami internetowymi bezpośrednio zakłócającymi rozwój jego mentalizacji. Obecnie wiadomo, że

wyobcowanie okresu pandemii, uwięzienie w napiętej domowej atmosferze, przepelniony sprzecznymi narracjami obraz świata - w połączeniu z zalewem szkodliwych treści internetowych - przyniósł w efekcie nasilenie wielorakich problemów psychicznych.

Ale ten sam Internet podpowiadał i dalej podpowiada młodzieży nowe sposoby radzenia sobie z ich nastoletnim cierpieniem.

Między innymi, jest coraz więcej młodych osób, które poszukują rozwiązania swoich problemów – w transseksualnych metamorfozach. Typowy dla nastolatka lęk przed byciem odrzuconym, problemy z akceptacją własnego ciała, obawa, że nie sprosta wymogom powikłanej rzeczywistości - prowadzi do poszukiwania grup wsparcia w wirtualnej rzeczywistości. A jest wiele grup „dedykowanych” dzieciom zagubionym, promujących tranzycję płci jako rozwiązanie wyzwalaające z wszelkich trudności psychologicznych. Czujesz się niepasujący do swojej płci? – my rozumiemy twoje odczucia i oferujemy tożsamość, która uwolni cię od zamętu, da ci poczucie przynależności. Do niedawna zbuntowany, zagubiony nastolatek szukał i znajdował oparcie w rozmaitych rówieśniczych grupach wsparcia. Jednak obecnie – nastolatek trafia na zorganizowaną, przemyślaną akcję ideologów trans i właścicieli przemysłu trans. Są to strony internetowe, które obiecują ochronę przed bólem psychicznym, zagubieniem, dają iluzję, że ciało można wyrzeźbić podług każdej fantazji. I w ten sposób – ominąć wymagania związane z dojrzewaniem, i wymagającym wysiłku wkraczaniem w dorosłe życie.

Widać w tych działaniach, jak dylematy nastolatka z problemami, spatologizowane dodatkowo zagrożeniami okresu pandemii, zostają przechwycone i obrócone przeciwko nim samym. Można odnieść wrażenie, że tworzy się chorobę, na którą oferuje się dalsze, chore rozwiązania. Mamy do czynienia z rodzajem epidemii zjawisk trans u młodzieży, wzmocnionej perwersyjnymi, quasi – pomocowymi działaniami ze strony wielu portali internetowych.

Warto dodać „na marginesie”, iż wśród profesjonalistów (psychologów, psychiatrów, psychoterapeutów) – pojawia się w ostatnim czasie charakterystyczne rozwarstwienie pomiędzy ideą uznawania tranzycji jako problemu, który należy badać, a ideą afirmacji.

Idea wnikania w problemy, aby je rozpoznać i przepracować, to uznana praktyka psychoterapii. Rozpoznanie świata wewnętrznego, objęcie refleksją skonfliktowanych pragnień jest tu ważniejsze niż podejmowanie pospiesznych działań. W tym podejściu pragnienie tranzycji jest rozpatrywane

bardzo wnikliwie i często ujawnia rodzaj iluzji „jeśli tylko”: „Jeśli tylko zmienię płeć, to moje cierpienie psychiczne skończy się”. Osoby, które przeszły detranzycję ( powrót do płci biologicznej, za cenę nie dającego się cofnąć okaleczenia fizycznego i psychicznego) niejednokrotnie zgłaszają, że tranzycja nie spełniła pokładanej w niej nadziei. Keira Bell, Brytyjka która przeszła podwójną tranzycję płci – hormonalnie i operacyjnie stała się mężczyzną, a potem ponownie kobietą, opisała swoją historię, kończąc: „ *Nie chcę, aby jakakolwiek inna młoda osoba, która jest przygnębiona, zdezorientowana i samotna, tak jak ja, miała dojść do wniosku, że przejście (tranzycja) jest jedyną możliwą odpowiedzią. Byłam nieszczęśliwą dziewczyną, która potrzebowała pomocy. Zamiast tego potraktowano mnie jak eksperyment*”. [Keira Bell, *My Story*, 7.04.21]

Równoległe są klicyści (możliwe, że stanowią większość), wychodzący z założenia, iż zadaniem psychoterapii jest akceptacja i towarzyszenie. Podejmują zatem rodzaj psychoterapeutycznego towarzyszenia w procedurze zmiany płci i w przystosowaniu do życia po tranzycji. Operują pojęciami „nienormatywności płciowej”, „trans płciowości” czy „cis płciowości” , zachęcając do „uczenia się od trans-płciowych pacjentów”. Odsuwają pytanie: Dlaczego wśród młodzieży jest obecnie coraz więcej osób identyfikujących się w spektrum trans-płciowości? W miejsce tego pytania pojawia się zachęta do poszerzenia rozumienia kwestii płci tak, aby zmieściła się niezgodność pomiędzy „płcią doświadczaną”, a płcią „przypisaną po urodzeniu”. Pojawia się nowa terminologia i trudno rozeznaczyć – czy opisuje ona rzeczywistość czy ją tworzy.

Praktyka ostatniego okresu pokazuje, że środowisko profesjonalistów poddane jest presji, która dodatkowo przyczynia się do owego rozwarstwienia. Jednym z przykładów jest sytuacja Polskiego Towarzystwa Psychoterapii Psychodynamicznej, które w 2022 roku zorganizowało konferencję z udziałem Susan i Markusa Evansów (psychoanalitycy brytyjscy z dorobkiem naukowym, zajmujący się zagadnieniami transpłciowości). W odpowiedzi uruchomiło się wiele środowisk deprecjonujących dorobek prelegentów i żądających wycofania zaproszenia (np. Zespół tranzycja.pl, Fundacja Trans-Fuzja, Rada Języka Neutralnego, Stowarzyszenie Queerowy Maj, Równik Praw, Kolektyw Grupa Nieustającej Pomocy i wiele innych). Zarząd Główny Polskiego Towarzystwa Seksuologicznego wyraził w oświadczeniu zamieszczonym na stronie internetowej wyraził: „... *głęboki niepokój, że na konferencję organizowaną przez uznane towarzystwo naukowe*

*zaproszeni zostają goście, których publikacje i wypowiedzi budzą poważne zastrzeżenia merytoryczne i etyczne”.*

W odpowiedzi, PTP Psychodynamicznej odpisało: *Nie widzimy przeszkód, aby profesjonaliści innych modalności (...) zainteresowani tematyką (...) zapoznali się z treściami wystąpień i wzięli udział w dyskusji (...) co może skutkować rozwojem w codziennej praktyce zawodowej uczestników konferencji (...) dyskusja panelowa została zaplanowana tak, aby uwzględnić szerokie spektrum poglądów. (...) Pozostajemy z nadzieją, że wszyscy uczestnicy spotkania, z organizatorami na czele, dołożą wszelkich starań, aby świadomość indywidualnych różnic między nami ożywiła dyskusję zamiast budzić demony i czynić ją niemożliwą.” [Oświadczenie PTPPd, 29.07.2022]*

Obecnie, po opublikowaniu w kwietniu br. raportu dr Hilary Cass [*Independent review of gender identity services for children and young people*. /[cass.independent-review.uk/](https://www.independent.gov.uk/press-releases/2022/04/22/cass-independent-review-uk/)] bardziej rozumiemy źródła presji na środowisko klinicystów. Owa presja nadal zamyka przestrzeń naukowej debaty, paraliżując myślenie i blokując odwagę do wyrażania wątpliwości z lęku przed dewaluacją, i ostracyzmem.

Christopher Bollas opisał wnikliwie ten mechanizm, używając określenia „ludobójstwo intelektualne” (*Wybrane eseje psychoanalityczne*. s.173-175) Polega on na psychologicznych działaniach mających na celu zdyskredytowanie osób prezentujących niewygodne dla określonego środowiska poglądy. Początkowo subtelne zniekształcanie postrzegania oponenta, umniejszenie jego możliwości intelektualnych, naukowych, podkopywanie wiarygodności, z czasem może osiągnąć wymiar oszczerstwa. Towarzyszy temu retoryczna przemoc polegająca na wyrywaniu treści z kontekstu i pozbawieniu ich szerszego tła merytorycznego. Owo odizolowanie treści pozwala na krytykowanie i zlekceważenie, prowadzące do karykatury atakowanych poglądów. I jest to dalszy krok w stronę identyfikacji osób, które reprezentują podważane poglądy, jako niepożądanych w określonym środowisku. Tak przygotowany grunt otwiera możliwość dalszego oczerniania, niszczenia reputacji – co już może „wylimitować osobę ze sceny”. Metodą jest brak odniesień – gdy celowo zostaje pominięty wkład określonej grupy/osoby w np. kulturę czy osiągnięcia społeczne czy naukowe środowiska. Znamienne jest, że osoby celujące w takich

praktykach niejednokrotnie, zamiast budzić przerażenie – stają się obiektami społecznego podziwu. To zjawisko także wydaje się być przejawem „kultury arogancji” obecnych czasów.

Nie jesteśmy jednak bezradni, gdyż manipulacja może być skuteczna tylko wówczas, gdy jej technika nie jest znana tym, którzy jej podlegają. Dlatego debaty interdyscyplinarne, utrzymujące demokratyczną formułę dyskusji, dają szansę na wydobywanie złożonej prawdy o rzeczywistości w miejsce aroganckich narracji.

Dodam jeszcze uwagę odnoszącą się do kondycji psychicznej jednostki. Podstawą siły psychicznej i umiejętności opierania się manipulacyjnym narracjom jest „dobry start” w sprzyjających emocjonalnie warunkach rodzinnych. W ostatnich latach rozwija się w Polsce metoda psychoanalizy prenatalnej, która kładzie nacisk na przygotowanie umysłów rodziców do przyjęcia dziecka – aby przyszło na świat nie zagrożone przemocą. Umysł pary rodziców - to jest miejsce, w którym rodzi się potencjalna przestrzeń przyjęcia lub odrzucenia. Chłód emocjonalny, a zwłaszcza wszelkiego rodzaju przemoc wobec dziecka tworzą spatologizowaną ścieżkę w miejsce możliwego rozwoju silnej psychicznie jednostki. Natomiast sytuacja sprzyjająca emocjonalnie dziecku zyskała określenie „bezpieczeństwa prenatalnego” i jest podstawą prawidłowego rozwoju i siły psychicznej w dorosłym życiu.

---

Christopher Bollas. (2018/2020). *Znaczenie i melancholia. Życie w epoce oszołomienia*. Warszawa: Oficyna Ingenium.

Christopher Bollas. (2011/2022). *Wybrane eseje psychoanalityczne*. Warszawa: Oficyna Ingenium.

Giuseppe Civitarese. (2024). „Arogancja i społeczeństwo”. W: *O arogancji. Esej psychoanalityczny*. Warszawa: Oficyna Ingenium.

Mateusz Stróżyński. (2013). „Psychoanaliza i chrześcijaństwo wobec przemian współczesnej kultury”. W: *Kulturowe paradygmaty końca. Studia komparatystyczne*. Częstochowa : Akademia im. Jana Długosza.

Mateusz Stróżyński. (2013). „Psychoanalityczna krytyka kultury Janine Chasseguet-Smirgel” W:  
*Krytyka antysystemowa: Sztuka - filozofia – polityka*. Poznań: Europejskie Stowarzyszenie  
Kulturoznawcze.